

Szwecja blokuje ekstradycję tureckiego dziennikarza

20 grudnia 2022

Sąd najwyższy Szwecji zablokował w poniedziałek ekstradycję tureckiego dziennikarza Bulenta Kenesa, który jest jedną z kluczowych osób na liście poszukiwanych przez Ankarę.



Szwecja w ramach uzgodnień z tureckim rządem ma wydalać osoby oskarżone o terroryzm, znajdujące się na liście przedstawionej przez Turcję. Pozytywne spełnienie żądań prezydenta Erdogana ma otworzyć drogę do szwedzkiego członkostwa w NATO. W poniedziałek na tej drodze pojawiły się problemy, kiedy sąd najwyższy uznał, że nie może zgodzić się na wydalenie z kraju Kenesa.

Bulent Kenes był redaktorem naczelnym dziennika „Zaman”, należącego do osób związanych z Fetullahem Gülenem, oskarżonym przez władze w Ankarze o nieudane przeprowadzenie puczu przeciwko Erdoganowi. Organizacja Gülena, przebywającego w Stanach Zjednoczonych, nazywana jest w Turcji FETO, od skrótu Fetullah Terrorist Organization. Osoby nawet pośrednio związane z ruchem Gülena były oskarżane o terroryzm,

Sąd stwierdził, że istnieją przeszkody co do ekstradycji Kenesa. Jedną z nich jest to, że niektóre oskarżenia wysuwane przeciwko niemu przez Ankarę, nie są w Szwecji przestępstwami. A to, zdaniem sądu, wraz z polityczną naturą sprawy i jego statusem uchodźcy, uniemożliwia ekstradycję. „Istnieje również ryzyko prześladowań na tle jego politycznych przekonań”, stwierdził w oświadczeniu sędzia Petter Asp.

Turcja blokuje drogę Szwecji do NATO, ponieważ oskarża ją o udzielanie schronienia dla wyjętych spod prawa kurdyjskich ugrupowań, które Turcy uznają za terrorystyczne. W zamian za

zgode na szwedzki akces do NATO oczekują więc twardszych i bardziej zdecydowanych działań wobec osób, uznanych przez rząd Erdogana za przestępców

Kenes, który jest jednym z wielu „terrorystów” jakich wydania domaga się Turcja, był jedynym, którego Erdogan wymienił na wspólnej konferencji z premierem Szwecji Ulfem Kristerssonem podczas jego listopadowej wizyty w Ankarze. Jednak Szwecja wielokrotnie podkreślała, że część tych decyzji może być nie do zrealizowania dla rządu, ponieważ kraj posiada niezależne sądownictwo, które ma ostateczne zdanie w sprawach o ekstradycję.

Na początku grudnia wydawało się, że proces ekstradycji ruszył i data członkostwa Szwecji przybliżyła się, kiedy wydano do Turcji skazanego członka Partii Pracujących Kurdystanu, PKK, któremu Szwecja jeszcze w poprzednich latach odmówiła ochrony międzynarodowej.

Kenes wyraził zadowolenie z decyzji sądu, który nie dał wiary sfabrykowanym przez rząd Erdogana dowodom. Twierdzi jednak, że nie jest do końca bezpieczny: „Jestem pewien, że reżim Erdogana wymyśli inne metody przeciwko mnie tu w Szwecji i uczyni moje życie tak trudnym, jak tylko to możliwe”, powiedział.

Tymczasem lista Ankary się wydłuża. Początkowo domagała się 33 osób, potem 45, aż wreszcie spis ten, według mediów zbliżonych do rządu, ma zawierać 73 osoby.

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: Euroislam.pl